



...czyli o tych trudnych sprawach seksualnych. Cz. 2.

Wieczór, cisza, spokój, za chwilę zaśnięcie. Wasze myśli rozluźniają się, odpływają, oddajecie się marzeniom. Różnorodnym. Często erotycznym fantazjom. I wówczas w myślach pojawia się postać Waszych marzeń: piękna, zmysłowa pociągająca. Mężczyzna, kobieta ? ktoś kto jest dla Was idealny. I rozpoczyna się podniecający proces myślowy, jedna, druga, trzecia wymarzona scena... Czujecie się wspaniale... Miłe odprężenie po ciężkim dniu... Prawda?

A teraz uwaga! Zmieniamy te wyobrażenia. Wyobraźcie sobie, że ta wymarzona osoba, z którą tak chętnie splatacie się w myślowym miłosnym uścisku ? NIE MA NÓG! OBU!!! Nadal jest piękna, zmysłowa, pociągająca. Zmienia się jedynie fakt, że amputowano jej obie nogi. Jest niepełnosprawna, na co dzień jeździ na wózku, do łóżka musi być przenoszona. Co wtedy? Jak zareagujecie??? Czy jesteście w stanie wyobrazić sobie seks z taką osobą? Z kobietą, która już nie oplecie nogami żadnego mężczyzny? Z facetem, który może się kochać tylko w kilku, bardzo nielicznych pozycjach? Nie trzeba tu łopatologicznie wyluszczać i opisywać dostępnych wariacji, każdy inteligentnie myślący człowiek od razu ma w głowie określoną wizję poszczególnych możliwości. Mam rację??? Ilu z Was jest w stanie myśleć o tym bez odruchowego ?wzdrygnięcia się?? Łatwo jest odpowiedzieć: ?Ja! Ja! I jeszcze ja!? - w momencie, gdy czyta się te słowa. Zapewniam jednak, że w większości przypadków, na zadane wprost pytanie odnośnie takiej sytuacji, ludzie patrzą jak na wariata i z ich ust wyrzywa się oburzone ?no wiesz...!???

Idźmy dalej ? tym razem, niech nasz partner marzeń zostanie pozbawiony rąk! Co wtedy? To również implikuje znaczne ograniczenia w seksie. Wyobraźcie sobie ? brak dotyku, brak doznań wypływających z przesuwających się po ciele dłoni, pieszczot pobudzających do działania. Ilu z Was gotowych byłoby do poświęcenia się i zrezygnowania z ogromu własnych przyjemnych doznań na rzecz zaspokojenia partnera w taki sposób, by nie poczuł się winny swojej niepełnosprawności i swoich ograniczeń? Dla ilu z Was seks wówczas z przyjemności ? przerodziłby się w obowiązek lub przykrą nawet powinność? Ile osób (zdrowych osób!) tak naprawdę jest w stanie uprawiać seks z osobą niepełnosprawną...? Owszem, łatwiej wyobrazić sobie seks z osobą głuchoniemą, ociemniałą, czy może nawet z jakąś formą upośledzenia umysłowego i zaburzenia rozwoju. Można pokochać, można dawać rozkosz... Wielu jednak osobom pytanym, tolerancja niepełnosprawności kończy się, gdy w grę wchodzi ograniczenia fizyczne.

Czy łatwo jest myśleć o takim seksie? Jak o normalnym kochaniu się? Z pewnością nie. Utarte schematy myślowe, zatwardziały stereotypy, których ciągle tak wiele w naszym społeczeństwie, sugestie seksu osoby zdrowej z niepełnosprawną, wizję kochania się np. z osobą pozbawioną kończyn ? traktuje jak perwersję, zboczenie, oznakę zaburzeń psychicznych. Wzdrygają się, oburzają, nie chcą mieć z tym nic wspólnego, odcinają się. Wyrzucają z myśli. Nie potrafią choć przez chwilę dopuścić do siebie świadomości, że to tacy sami ludzie... Z potrzebami, pragnieniami, marzeniami, fantazjami... I nierzadko ? z niesamowitymi umiejętnościami w

Obuchem przez głowę...

Dodany przez Zadra

sobota, 15 stycznia 2011 22:32 - Poprawiony piątek, 21 stycznia 2011 01:26

dziedzinie seksu. Co z tego jednak, skoro u nas, w naszym kraju, ciągle jednak na wspomnienie takiej właśnie fizycznej miłości słyszy się, wypowiedane z pogardą, skrzywionymi ustami: ?zboczeniec!?.

A swoją drogą ? osobną pointą do naszych erotycznych rozważań niech będzie obrazek z popularnej strony www.demotywatory.pl ? również dający do myślenia...



Zapraszam do dyskusji!!!

Rafał "Zadra" Wieliczko